

Sygn. akt V ACa 682/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sokołowska
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SO del. Rafał Terlecki (spr.)
Protokolant:	Sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa I. H.

przeciwko Gminie G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 10 lipca 2013 r. sygn. akt I C 665/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. na rzecz adwokata Ł. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 682/13

UZASADNIENIE

Powódka I. H. wniosła o zapłatę pozwanej Gminy G. kwoty 80.000 zł z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną z uwagi na nie zawarcie umowy użytkowania wieczystego oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego nieuiszczonych w całości ani w części.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut braku legitymacji procesowej po swojej stronie oraz zarzut przedawnienia.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 10 lipca 2013 r. wydanym w sprawie 1 C 655/13 oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu. W uzasadnieniu Sąd 1 instancji wskazał następujące motywy swego rozstrzygnięcia.

Pismem z dnia 7 września 1984 r. (...) Gminy w G. zawiadomił L. A., I. H. i J. J., o tym, że zarządzeniem (...) Gminy (...) w związku z przejmowaniem terenów we wsi M. pod budownictwo mieszkaniowe, M. i J. J. zostali pozbawieni własności całej nieruchomości rolnej oznaczonej (...) o pow. 2.8 ha, zaś należne im odszkodowanie zostanie ustalone decyzją (...)Gminy w późniejszym terminie. Przedmiotowa nieruchomość została objęta przez Państwo w faktyczne władanie z dniem (...) 1984 r.

Decyzją z (...) 1986 r. (...) Gminy G. ustalił odszkodowanie w związku z wywłaszczeniem powyższej nieruchomości na kwotę 3.094.756 zł i orzekł o jej wypłacie w równych częściach na rzecz G. N., I. H., J. J., L. A. i K. J., w dwóch ratach rocznych.

Decyzją z dnia (...) 1986 r. Urząd Wojewódzki w T. po rozpoznaniu odwołania G. N. od decyzji (...) Gminy G. z dnia (...) 1986 r. uchylił ją w części dotyczącej wypłaty odszkodowania uprawnionym w dwóch ratach rocznych i orzekł o jednorazowej wypłacie odszkodowania w łącznej kwocie 3.094.756 starych złotych w częściach równych po 1/6 dla każdej z uprawnionych osób, w pozostałej części utrzymał decyzję w mocy.

Pismem z dnia (...)1986 r. (...) Gminy G. w związku z zapytaniem J. J., G. N. i I. H. poinformował pytających, że wywłaszczona nieruchomość nie może być przedmiotem zamiany, z uwagi na fakt, że jest własnością Państwa.

(...) Gminy G. decyzją z dnia (...)1985 r. przyznał S. J. odszkodowanie za przejęte na własność Państwa grunty położone we wsi M. o pow. 2.8 ha w łącznej kwocie 1.419.263 zł.

Decyzją z dnia (...) 1985 r. Urząd Wojewódzki w T. po rozpoznaniu odwołania I. H., G. N., L. A., J. J. od decyzji(...)Gminy G. z dnia (...)1985 r. w sprawie przyznania odszkodowania S. J. za przejęte na własność Państwa grunty uchylił zaskarżoną decyzję w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

W dniu (...) 1986 r. (...) Gminy G. po rozpoznaniu wniosku I. H., J. J. oraz G. N. nie wyraził zgody na zachowanie własności działek budowlanych przejętych zarządzeniem z (...) 1984 r. na własność Państwa.

Decyzją z dnia (...) 1986 r. (...) Wojewódzki w T. po rozpoznaniu odwołania I. H., G. N. i S. J. od decyzji (...) Gminy G. z dnia (...) 1986 r. niewyrażającej zgody na zachowanie przez nich działek budowlanych z nieruchomości przejętej na własność Państwa pod budownictwo jednorodzinne we wsi M., utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy.

Pismem z dnia (...)1988 r. (...) Gminy G. wezwał I. H. do wpłaty na konto Urzędu Gminy jednorazowej opłaty określonej w pkt 3 decyzji z dnia (...) 1987 r. o oddaniu działki budowlanej w użytkowanie wieczyste do dnia (...) 1988 r. pod rygorem wygaśnięcia decyzji. Tym samym pismem wezwano I. H. do stawienia się w Urzędzie w terminie (...)1988 r.

W nawiązaniu do decyzji o oddaniu w użytkowaniu wieczyste działki I. S. Gminy G. poinformował, że wobec przejściowej niemożliwości zawarcia aktu notarialnego, poinformuje powódkę o terminie jego zawarcia.

W stosunku do G. N. w dniu (...) 1987 r. została wydana decyzja o oddaniu w użytkowanie wieczyste działki nr (...) położonej w M. o pow. 585 m⁽²⁾, ustalono opłatę roczną jednorazową, a także opłatę roczną za użytkowanie stosownie do powierzchni działki. Wezwano do zapłaty opłaty jednorazowej do dnia(...)1988 r. pod rygorem wygaśnięcia decyzji. W nawiązaniu do decyzji o oddaniu w użytkowaniu wieczyste działki G. S. Gminy G. poinformował, że wobec przejściowej niemożliwości zawarcia aktu notarialnego, poinformuje ją o terminie jego zawarcia.

Pismem z dnia 8 listopada 2002 (...) Gminy G. poinformował siostrę powódki G. N., że zawarcie umowy o oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości, mimo dokonanej wpłaty w dniu (...) 1988 r. w kwocie 28.770 zł jest niemożliwe, wobec czego wpłacano przed laty kwota zostanie zwaloryzowana na poczet wartości działki i będzie stanowić jej 25% wartości. Do nabycia działki konieczna będzie wpłata 1.750 zł Przed Starostą (...) toczyło się postępowanie w sprawie zwrotu przejętej na własność Państwa nieruchomości w roku 1984 we wsi M. z wniosku I. H., G. N., R. J., K. J., L. A., G. J. i W. O. złożonego w dniu (...) r. Decyzją z dnia (...) 2006 r. Starosta dokonał zwrotu części wywłaszczonej nieruchomości, która następnie uległa podziałowi, a to działek nr (...) po warunkiem wpłaty zwaloryzowanej części odszkodowania w kwocie 16.066,78 zł. W uzasadnieniu decyzji wskazano m.in., że spośród 18 działek, na które nieruchomość została podzielona działki nr (...) zostały oddane w użytkowanie wieczyste. Na działce (...) zostało ustanowione prawo użytkowania wieczystego na podstawie umowy o oddanie gruntu państwowego w użytkowanie wieczyste z dnia (...) 1987 r., ujawnione w KW w dniu (...) 1988, na działce (...) zostało ustanowione prawo użytkowania wieczystego na podstawie umowy o oddanie gruntu państwowego w użytkowanie wieczyste z dnia (...) 1987 r., ujawnione w KW w dniu (...) 1987 r., na działce (...) zostało ustanowione prawo użytkowania wieczystego na podstawie umowy o oddanie gruntu państwowego w użytkowanie wieczyste z dnia (...) 1988 r. r., ujawnione w KW w dniu (...) 1988, na działce (...) zostało ustanowione prawo użytkowania wieczystego na podstawie umowy o oddanie gruntu państwowego w użytkowanie wieczyste (...) 1988 r., ujawnione w KW w dniu 20 maja 1988. W toku postępowania G. N. była informowana o możliwości wypowiedzenia się co do materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu. Do wiadomości pismo otrzymała również I. H.. Powódka nie wносиła żadnych zastrzeżeń, w szczególności nie żądała zaliczenia wpłaconej wcześniej kwoty na poczet wartości zwracanej działki.

W dniu 23 września 2010 r. Starosta (...) udzielił powódce informacji o postępowaniu dotyczącym zwróconych działek. Poinformował, iż na żadnym etapie postępowania nie kwestionowała zgromadzonego materiału dowodowego, mimo udzielenia informacji co do możliwości wypowiedzenia się w tym przedmiocie.

W dniu 6 kwietnia 2007 r. L. A., K. J., G. N., G. J. i W. O. darowali przysługujące im udziały w nieruchomości o nr ewidencyjnym (...) M..

Pismem z dnia 28 czerwca 2007 roku I. H. zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie wysokości kwoty odszkodowania, które musiała zwrócić w związku z przejściem części działek uzyskanych w M. gmina G.. Starosta udzielił odpowiedzi wskazując, że wobec odzyskania części wywłaszczonej nieruchomości zwrotowi podlega część odszkodowania uzyskana w zamian za wywłaszczone działki, ustalana proporcjonalnie do powierzchni przypadającej na działkę i zwaloryzowana wg wskaźnika GUS. Wskazał nadto, iż taka informacja została zawarta w decyzji kończącej postępowanie.

G. N. jest dzierżawcą nieruchomości położonej w M. gmina G.. W stosunku do niej były wydawane przez Wójta Gminy G. decyzje o wymiarze podatku.

Powódka jest dzierżawcą nieruchomości położonej w (...) M.. W stosunku do niej były wydawane decyzje o ustaleniu wymiaru podatku w roku 1999, 2000, 2007, 2008. Dzierżawiona nieruchomość nie jest działką nr (...), która została zwrócona I. H. decyzją Starosty. Działka nr (...) nie jest użytkowana, jest zarośnięta krzewami i drzewami, jest zaniedbana.

Powódka wraz z siostrą G. N. od 1988 roku chodziły do Urzędu gminy próbując wyjaśnić sprawę nieruchomości, które miały im zostać przekazane w użytkowanie wieczyste. W Urzędzie Gminy pojawiały się początkowo dwa razy w miesiącu, później co najmniej raz w miesiącu. Mimo częstych wizyt nie udało im się uzyskać prawa użytkowania wieczystego gruntu.

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji biernej Sąd Okręgowy zważył, iż przed 1990 rokiem urząd Gminy był terenowym organem administracji państwowej. Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych wskazywała, iż terenowymi organami administracji są Naczelnicy Gminy, których powołuje terenowy organ administracji

państwowej stopnia wojewódzkiego, po zaopiniowaniu kandydata przez właściwą radę narodową. Przepis art. 125 ustawy z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego stanowił, że terenowymi organami administracji państwowej o właściwości ogólnej są: w jednostkach terytorialnych stopnia podstawowego, z wyjątkiem miast liczących powyżej (...) mieszkańców oraz będących siedzibą wojewódzkiej rady narodowej – naczelnicy miast lub gmin.

Dopiero ustawą z dnia 8 marca 1990 roku zmieniono Konstytucję i wprowadzono jednostki samorządu terytorialnego jako podstawową formą organizacji życia publicznego w gminie. Ustawa z dnia 10 maja 1990 roku - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych określała zasady przejmowania zobowiązań i wierzytelności terenowych organów administracji państwowej przez organy samorządu terytorialnego. Wskazując na treść art. 36 cytowanej ustawy oraz stanowisko judykatury Sąd pierwszej instancji podkreślił, że Skarb Państwa posiada legitymację bierną w sprawie o naprawienie szkody spowodowanej wydaniem decyzji administracyjnej przed dniem 27 maja 1990 r. Sąd I instancji wskazał, iż ze znajdującego się na karcie 38 akt sprawy pisma (...) 1988 roku wynika, że na rzecz powódki wydana została decyzja związana z ustanowieniem na jej rzecz użytkowania wieczystego. Nigdy jednak nie doszło do przeniesienia użytkowania wieczystego umową w formie aktu notarialnego na rzecz powódki. W tej sytuacji roszczenia o naprawienie szkody związanej z niewykonaniem decyzji kierować ona powinna, w ocenie Sądu Okręgowego, do Skarbu Państwa.

Co do zarzutu przedawnienia roszczenia Sąd a quo wskazując na treść art. 117 § 1 k.c. oraz art. 118 k.c. podniósł, iż niewątpliwie roszczenie o naprawienie szkody jest roszczeniem majątkowym przedawniającym się na ogólnych zasadach po upływie 10 lat. Z treści złożonych przez powódkę dokumentów - pisma N. Gminy z dnia 18 października 1988 roku decyzją z dnia 30 marca 1987 roku w sprawie oddania działki w użytkowanie wieczyste na rzecz powódki została ona zobowiązana do uiszczenia wskazanej w decyzji kwoty i do stawienia się w urzędzie gminy wraz z dokumentami i potwierdzeniem wpłaty najpóźniej do 10 listopada 1988 roku. W ocenie Sądu I instancji data ta stanowi początek biegu terminu przedawnienia. Od tego momentu powódka uzyskała bowiem możliwość żądania przeniesienia na jej rzecz użytkowania wieczystego gruntu lub naprawienia szkody jaką poniosła w wyniku nieustanowienia na jej rzecz tego prawa. W tej sytuacji roszczenie odszkodowawcze przedawniło się z upływem 10 lat licząc od dnia 11 listopada 1988 roku.

Za chybione Sąd a quo uznał stanowisko powódki, iż podniesienia zarzutu przedawnienia przez pozwaną jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W opinii Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie wskazuje na nieporadność powódki. Z treści jej zeznań, a także zeznań świadków G. N. i R. P. wynika, iż powódka wiązała bardzo konkretne plany z wykorzystaniem działki (...). Wraz z mężem zamierzała wybudować na niej piekarnię. W związku z tymi planami mąż przeszedł na wcześniejszą emeryturę, a syn powódki rozpoczął naukę w zawodzie piekarza. W tym okresie powódka uprawiała ziemię i podejmowała szereg decyzji ważnych i istotnych z punktu widzenia ekonomicznego prowadzonej działalności rolniczej. Szczególnie po śmierci męża wszelkie decyzje w sprawach związanych z materialnym bytem rodziny spadły na jej barki. O świadomości powódki świadczy także fakt, iż przynajmniej raz w miesiącu (a nawet dwa razy w początkowym okresie) po (...) 1988 roku chodziła wraz z siostrą G. N. do urzędu w sprawie uregulowania kwestii użytkowania wieczystego. Powódka była również wcześniej stroną postępowań związanych z wywłaszczeniem na cele mieszkaniowe gospodarstwa należącego do jej rodziców. Jak wynika ze złożonych dokumentów powódka w sposób precyzyjny formułowała swoje żądania w tamtych postępowaniach, składała odwołania od wydanych decyzji. Te wszystkie okoliczności w żaden sposób nie pozwalają, zdaniem Sądu a quo, na uznanie powódki za osobę nieporadną życiowo.

Z uwagi na zasadność zarzutów braku legitymacji biernej i przedawnienia w niniejszej sprawie Sąd 1 instancji ograniczył rozprawę do tych zarzutów (art. 220 k.p.c.) i pominął wnioski dowodowe z przesłuchania świadka oraz opinii biegłego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, powództwo oddalił.

Okosztach procesu orzeciono w myśl art. 102 k.p.c., a także § 6 pkt 6 w zw. z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w całości. Z treści środka odwoławczego, uzupełnionego na rozprawie apelacyjnej, wynika, iż zarzuciła naruszenie:

- a) art. 36 Przepisów wprowadzających ustawę o samorządzie terytorialnym polegające na błędnym przyjęciu, iż pozwana nie posiada legitymacji biernej w przedmiotowej sprawie;
- b) art. 5 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu, co skutkowało uznaniem, że podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;
- c) art. 217 k.p.c. z uwagi na nieprzeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodów zawnioskowanych przez powódkę, w szczególności dowodu z opinii biegłego na okoliczność poniesionej przez nią szkody.

Apelująca nie kwestionując faktu wydania na jej rzecz decyzji o oddaniu nieruchomości w użytkowanie wieczyste podniosła nadto, że w sprawie występują wątpliwości co do daty tej decyzji.

Wskazując na podane podstawy powódka wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 80.000 zł, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Z ostrożności procesowej wniosła o nieobciążanie jej kosztami postępowania apelacyjnego, z uwagi na trudną sytuację.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest niezasadna.

Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd drugiej instancji oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne (vide wyrok SN z 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061).

Wobec doprecyzowanego na rozprawie apelacyjnej stanowiska powódki, nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie dochodziła ona od pozwanej odszkodowania z tytułu nieustanowienia na jej rzecz użytkowania wieczystego (nie zawarcia stosowanej umowy) pomimo wydania decyzji o oddanie działki nr (...) w użytkowanie wieczyste. Fakt istnienia takiej decyzji był w sprawie niesporny. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd a quo trafnie uznał, iż chodziło o decyzję z dnia 30 marca 1987 r., o której mowa w piśmie (...) Gminy G. z dnia (...) 1988 r. (k. 38). W piśmie tym wezwano powódkę do wpłaty na konto Urzędu Gminy jednorazowej opłaty określonej w pkt (...) decyzji z dnia (...) 1987 r. o oddaniu działki budowlanej w użytkowanie wieczyste do dnia (...) 1988 r. pod rygorem wygaśnięcia decyzji. Z zeznań powódki oraz zawnioskowanych przez nią świadków wynika przy tym, iż w związku z powyższą decyzją powódka uiściła na rzecz gminy kwotę 42.000 zł. W tym kontekście wyrażone przez powódkę na rozprawie apelacyjnej stanowisko, iż data, w jakiej wydana została decyzja o oddaniu nieruchomości w użytkowanie wieczyste jest sporna, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie zasługuje na uwzględnienie. W piśmie z dnia (...) 1988 r. wyraźnie jest bowiem mowa o decyzji z (...) 1987 r. i to w związku z tą decyzją powódka dokonała wpłaty jednorazowej opłaty rocznej. Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zaferowała żadnego dowodu, z którego by wynikało, iż dochodzone przez nią w przedmiotowej sprawie odszkodowanie związane byłoby z nieustanowieniem na jej rzecz

prawa rzeczowego wynikającego z jakiegokolwiek innego aktu administracyjnego, w szczególności by uiszczona przez nią opłata roczna odnosiła się do innej decyzji aniżeli tej z (...) 1987 r.

W powyższym kontekście trafnie Sąd Okręgowy uznał, iż pozwana nie posiadała w przedmiotowej sprawie legitymacji biernej. Kwestia legitymacji w zakresie zobowiązań i wierzytelności rad narodowych i terenowych organów administracji stopnia podstawowego została uregulowana w przepisach art. 36 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U., Nr 32, poz. 191 ze zm.), zwanej dalej ustawą samorządową. Przepis art. 36 ust. 3 pkt 3 w/w ustawy stanowi, że Skarb Państwa przejmuje zobowiązania i wierzytelności rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego i stopnia wojewódzkiego wynikające z prawomocnych orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych wydanych przed dniem 27 maja 1990 r. oraz zobowiązania i wierzytelności powstałe w związku z wykonaniem tych orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych.

Kwestia biernej legitymacji w procesie o naprawienie szkody wyrządzonej poprzez wydanie przed dniem 27 maja 1990 r. ostatecznej decyzji administracyjnej była przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 99/06 (OSNC 2007, nr 6, poz. 79), a także m.in. w wyrokach z dnia 25 stycznia 2007 r., V CSK 425/06 i z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 281/06 (niepubl.) jednoznacznie wskazano, że nie to gmina, lecz Skarb Państwa jest biernie legitymowany w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z ostatecznej decyzji administracyjnej, o której mowa w art. 36 ust. 3 ustawy samorządowej. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie w pełni podziela ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, że wyłączona jest sukcesja gmin w odniesieniu do zobowiązań wynikających z wydania decyzji administracyjnych, o jakich mowa w powyższym przepisie. Skoro zatem w realiach niniejszej sprawy powódka dochodziła odszkodowania w związku z nieustanowieniem na jej rzecz prawa rzeczowego wynikającego z decyzji administracyjnej z dnia 30 marca 1987 r., legitymację bierną w sprawie posiadał Skarb Państwa. Już z tej przyczyny roszczenie powódki nie mogło zostać uwzględnione i podlegało oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela również stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, iż dochodzone przez powódkę roszczenie było przedawnione. Trafnie przy tym Sąd a quo za początek biegu terminu przedawnienia przyjął dzień 11 listopada 1988 r. Z treści pisma (...) Gminy G. z dnia (...) 1988 r. wynikało bowiem, iż powódka winna była stawić się w urzędzie gminy wraz z dokumentami i potwierdzeniem wpłaty opłaty rocznej najpóźniej do (...) 1988 r. Od dnia następnego powódka posiadała zatem możliwość żądania ustanowienia na jej rzecz prawa rzeczowego, ewentualnie naprawienia szkody jaką poniosła w wyniku jego nieustanowienia. Dochodzone przez powódkę roszczenie przedawniło się zatem z upływem 10 letniego terminu przedawnienia, tj. w dniu 12 listopada 1998 r. (11 listopada 1998 r. był świętem narodowym). Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie podniosła żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na zawieszenie czy przerwanie biegu powyższego terminu przedawnienia.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 5 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się możliwość nieuwzględniania zgłoszonego przez dłużnika zarzutu przedawnienia w razie powołania się przez wierzyciela na zarzut nadużycia podmiotowego prawa ze strony dłużnika. W orzecznictwie tym eksponuje się przy tym konieczność zachowania powściągliwości i rygoryzmu w odniesieniu do możliwości nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia wierzyciela. Podkreśla się bowiem wyjątkowy charakter sytuacji, w której wierzyciel mógłby dochodzić roszczenia mimo stwierdzenia stanu przedawnienia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., V 399/02, niepubl.). W każdym razie niezbędne będzie wykazanie przez wierzyciela, że podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia narusza in concreto zasady współżycia społecznego (por. także uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., 111 CZP 94/05). Ponadto, ze względu na charakter przepisu art. 5 k.c., Sąd powinien mieć na względzie wszystkie okoliczności sprawy występujące po stronie wierzyciela i dłużnika, w każdym razie - istotne dla ostatecznego rozstrzygnięcia faktu nadużycia prawa podmiotowego przez dłużnika (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2001 r., II CKN 604/00, OSN 2002, z. 3, poz. 32). Po wtóre podkreśla się, że bezczynność wierzyciela powinna być zawsze odpowiednio usprawiedliwiona wskazanymi przez niego wyjątkowymi okolicznościami (tak np., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 594/98, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2008 r., IV CSK 386/08, niepubl.). Opóźnienie

wierzyciela w dochodzeniu roszczenia nie powinna być nadmierne, bowiem w przeciwnym razie podważona zostałaby zasadnicza, stabilizacyjna funkcja instytucji przedawnienia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2007 r., V CSK 334/07, niepubl.; instytucja przedawnienia nie może, jak przyjęto w tym orzeczeniu, stanowić "fikcji prawnej").

W realiach niniejszej sprawy roszczenie powódki przedawniło się z upływem (...) 1998 r., tymczasem pozew w przedmiotowej sprawie złożony został dopiero w dniu 19 marca 2013 r. Opóźnienie z wniesieniem powództwa o odszkodowanie wyniosło zatem 14 lat i 5 miesięcy, a zatem musi być uznane za nadmierne. Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedstawiła żadnych dowodów, które pozwoliłyby na przyjęcie, iż powyższe opóźnienie spowodowane było szczególnymi, wyjątkowymi okolicznościami, które by je uzasadniały. Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy trafnie skonstatował, iż brak jest podstaw do przyjęcia, aby powódka była osobą nieporadną, skoro aktywnie uczestniczyła w postępowaniach administracyjnych związanych z wywłaszczeniem na cele mieszkaniowe gospodarstwa należącego do jej rodziców w latach 1985-86, jak również często (przynajmniej raz w miesiącu) po (...) 1988 r. stawiała się w urzędzie gminy celem uregulowania kwestii użytkowania wieczystego. Nie sposób również uznać, aby okolicznością stanowiącą przeszkodę w dochodzeniu przez powódkę roszczenia odszkodowawczego w terminie wcześniejszym był jej wiek. Co prawda obecnie ma ona 70 lat, jednakże w chwili biegu terminu przedawnienia była osobą w wieku lat 50. Brak zatem podstaw do przejęcia, aby wiek czy stan zdrowia (fizycznego, psychicznego) stanowił mógł powód bezczynności powódki w dochodzeniu roszczenia. Prawdłowo Sąd Okręgowy uznał zatem, iż w sprawie brak było podstaw do zastosowania art. 5 k.c. Stosowanie tego przepisu znajduje uzasadnienie jedynie w sytuacjach, gdy wydane rozstrzygnięcie, mimo, że zgodne z prawem, musiałoby jednocześnie zostać negatywnie ocenione na podstawie norm pozaprawnych, regulujących zasady moralne funkcjonujące w społeczeństwie. W odniesieniu do instytucji przedawnienia, ocena czy powołanie się na nie przez pozwanego narusza zasady współżycia społecznego powinna być dokonywana z dużą ostrożnością, przy uwzględnieniu postawy prezentowanej zarówno przez każdą ze stron postępowania, jak i przyczyn wcześniejszego zaniechania dochodzenia swoich roszczeń przez powoda.

Sąd I instancji trafnie zatem uznał za zasadne podniesione przez stronę pozwaną zarzuty braku legitymacji procesowej oraz przedawnienia roszczenia. W konsekwencji prawidłowo ograniczył rozpoznanie sprawy do tych zarzutów.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 217 k.p.c.

Treść środka odwoławczego wskazuje, że apelująca de facto postawiła zarzut naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą z dnia 16 września 2011 r. (Dz.U. z 2011 r., Nr 233, poz. 1381), zgodnie z którym Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Jak wskazuje się w judykaturze przepis art. 217 k.p.c. należy tłumaczyć łącznie z art. 227 k.p.c., w myśl którego przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Wynika stąd, że nie wszystkie okoliczności podnoszone przez strony powinny być przedmiotem postępowania dowodowego. W przedmiotowej sprawie dowód z opinii biegłego miał zostać dopuszczony na okoliczność wysokości szkody, jaką powódka poniosła wobec nie zawarcia z nią umowy użytkowania wieczystego. Skoro zatem Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwana nie posiadała w sprawie legitymacji biernej, a nadto roszczenie powódki było przedawnione brak było potrzeby prowadzenia postępowania na okoliczność wysokości dochodzonego przez powódkę roszczenia.

W tym stanie rzeczy, na zasadzie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. i art. 108 §

1 k.p.c., a także § 2 ust. 1 i 2, § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.: Dz.U. z

2013 r., poz. 490) uznając, iż w sprawie nie wystąpiły okoliczności uzasadniające zwolnienie powódki od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania apelacyjnego w całości.

W punkcie trzecim wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1-3 i § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.: Dz.U. z 2013 r., poz. 461) orzeczono o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.